Nr. 22. Bochum, dnia 30 listopada 1899. **Rok 3.**

Głos górników i hutników.

Osobno „Głosu górników i hutników“ abonować nie można. Kto go chce otrzymywać, niech sobie zapisze na poczcie „Wiarusa Polskiego“.

Szczęść Boże!

„Wiarus Polski“, pismo polityczne dla Polaków na obczyźnie z 3 dodatkami, wychodzi 3 razy tygodniowo i kosztuje 1,50 mr. na kwartał.

Bezpłatny dodatek do „Wiarusa Polskiego“.

Wybory zastępców robotników przy zabezpieczeniu od inwalidztwa.

W zarządzie i wykonywaniu zabezpieczenia od inwalidztwa biorą robotnicy czyli zabezpieczeni w równiej mierze z pracodawcami udział. Wybory tych zastępców robotników rozpoczęły się z pierwszym października, według przepisów znanej ustawy wyborczej. Są to pierwsze, a zatem zupełnie nowe wybory na podstawie ustawy o zabezpieczeniu od inwalidztwa, która 1 stycznia 1900 obowiązywać zacznie.

Ustawa o zabezpieczeniu od inwalidztwa wykonywaną zostanie według paragrafu 56 przy pomocy krajowych władz administracyjnych i poczty przez zaprowadzenie zakładów zabezpieczenia. Organami tych zakładów są: zarząd, wydział i miejsca rentowe, dalej sądy polubowe. Czynnymi są przytem także najwyższy urząd zabezpieczenia i krajowe urzędy zabezpieczenia. Do wszystkich tych czynników wybiera się z pośród zabezpieczonych robotników ławników.

Nasamprzód wybierają zarządy albo raczej tylko robotnicy będący w zarządach kas chorych miejscowych, fabrycznych, cechowych, dla robotników w budownictwie, knapszaftowych, kas wpisanych, które wymaganiom § 75 ustawy o kasach chorych zadość uczynią — zastępców zabezpieczonych i to dla każdego niższego okręgu administracyjnego. Wybranym na zastępcę może być tylko niemiecki, pełnoletni poddany, mieszkający w obrębie rzeczonego okręgu administracyjnego. Połowa z nich musi nadto w siedzibie władzy niższego okręgu administracyjnego lub też w 10-kilometrowym oddaleniu mieszkać.

Wybór sam winien być dokonany między 1 października a 15 listopada. W tym samym czasie wybierają zarządy kas chorych ławników z pośród robotników do powstać mających miejsc rentowych (Rentenstellen).

Wydział, który w zarządzaniu zakładów zabezpieczenia w znacznej mierze jest czynny a składa się przynajmniej z pięciu zastępców pracodawców i tyluż zastępców robotników, wybierany bywa przez zastępców, których wyżej wspomniane kasy chorych wybierają, oraz ławników miejsc rentowych. Oczywiście wybiera się zastępców robotników i zastępców pracodawców każdych oddzielnie.

Członków do zarządów zakładów zabezpieczenia wybierają potem wydziały i to połowę zastępcy robotników, drugą zastępcy pracodawców.

Wydziały wybierają także ławników do sądów polubowych w ich obwodach. Ci ławnicy nie mogą być równocześnie członkami zarządów, zastępcami pracodawców lub robotników przy niższych władzach administracyjnych ani też ławnikami miejsc rentowych. Sąd polubowy składa się z pięciu członków, z których dwóch musi być pracodawcami a dwóch robotnikami.

Do najwyższego urzędu zabbezpieczenia oraz do krajowych urzędów zabezpieczenia nie wybiera się z pomiędzy zabezpieczonych od inwalidztwa osobnych ławników, lecz sprawy ich załatwiają ławnicy do powyższych urzędów wybrani z pośród zabezpieczonych od kalectwa. Dla zastępców robotników, członków

zarządów i ławników przez robotników wybranych otwiera się szerokie pole, na którem ku polepszeniu bytu towarzyszy pracować mogą.

Wybory zastępców robotników przy zabezpieczeniach.

Wybory zastępców robotników przy zabezpieczeniu na przypadek kalectwa i starość są dla robotników bardzo ważne.

Jak wiadomo, są według ustawy o zabezpieczeniu od kalectwa zabezpieczeni robotnicy zawodowych spółek w równej mierze i równej liczbie jak pracodawcy czynni jako ławnicy w sądach polubowych oraz jako niestali członkowie w najwyższym urzędzie zabezpieczenia.

Również są oni czynni jako rzeczoznawcy przy ocenianiu przez spółki zawodowe ku zapobieżeniu wypadkom wydanych przepisów ochronnych oraz przy zbadaniu wypadków samych.

Celem wyboru rzeczonych zastępców wybiera się z każdej sekcyi czyli oddziału spółek zawodowych, a gdy osobnych oddziałów nie ma, z każdej spółki zawodowej zastępców robotników. W wyborach tych biorą udział zarządy miejscowych, hutowych, fabrycznych kas chorych robotników w budownictwie zatrudnionych, tak samo i kas knapszaftowych, o ile członkowie zarządu zabezpieczenia byli robotnikami.

Zarządy te winny postarać się o to, aby dla każdej spółki zawodowej, jeżeli z zatrudnionych u nich robotników przynajmniej dziesięciu jest członkami kas chorych, wybrano przepisaną liczbę zastępców.

Wybranymi być mogą tylko mężczy, pełnoletni członkowie kas chorych, którzy muszą być zabezpieczeni na przypadek kalectwa, jeżeli w zakładach odnośnych członków spółek i w okręgu wyborczym pracują, posiadają prawa obywatelskie i nie są ograniczeni przez sąd w rozporządzaniu własnym majątkiem.

Zastępcy robotników zatrudnionych w budownictwie winni być niemieckimi poddanymi oraz pracować przy budowlach w odnośnym okręgu wyborczym albo okręgu sądu polubowego. Okręgi wyborcze i liczbę zastępców, jaka ma być wybrana, oznacza najwyższy urząd zabezpieczenia, odnośnie centralne władze krajowe. Liczba zastępców powinna być tak wielką, jak liczba z pośród przedsiębiorców do zarządu sekcyi, odnośnie spółki zawodowej, wybranych. Na każdego wybranego należy wybrać jeszcze po dwóch zastępców.

Do każdego sądu polubowego powinno się wybrać z pomiędzy robotników po dwóch, a dla tych zaś po dwóch zastępców. Ci winni w jakiemś przedsiębiorstwie w obrębie sądu polubowego pracować, być zabezpieczeni oraz być członkami jednej z kas chorych, mających prawo wybierania.

Ławników do sądu polubowego i ich zastępców wybierają wyżej wzmiankowani zastępcy robotników kartkami albo też przez aklamacyę. Celem wyboru tego zwołuje się zastępców robotników na zebranie wyborcze. Wybór do sądu polubowego winien nastąpić w trzech tygodniach po stwierdzeniu wyboru zastępców robotników.

Ławników z pomiędzy robotników wiejskich do sądu polubowego zabezpieczenia od kalectwa wybierają wprost zarządy kas chorych mających prawo wybierania. Gdzie zaś w obrębie spółki nie ma takiej uprawnionej do wyboru kasy chorych, tam wybierają ławników i ich zastępców interesowane gminy bezpośrednio albo też większe związki komunalne.

Tak samo należy do najwyższego urzędu zabezpieczenia i do krajowych urzędów zabezpieczenia obok członków z pomiędzy pracodawców także z pośród robotników wybrać dwóch niestałych członków i ich zastępców jako ławników. Niestałych członków najwyższego urzędu zabezpieczenia wybierają kartkami wszyscy przez kasy chorych wybrani zastępcy robotników zawodowych spółek przemysłowych. Do nich należy jeszcze doliczyć dwóch ławników i ich zastępców dla zawodowych spółek rólniczych, których atoli rada związkowa mianuje.

Owych przez kasy chorych wybranych zastępców robotników powołuje się wspólnie z zarządami spółek zawodowych do narady, ocenienia i postanowienia przepisów ochronnych. Zastępców robotników wiejskich nie powołuje się do tej czynności, tak samo nie zastępców robotników w rządowych zakładach i fabrykach pracujących.

Z liczby zabezpieczonych na podstawie ustaw rzeszy o zabezpieczeniu oraz z pomiędzy robotników wiejskich wybiera się zastępców robotników celem brania udziału w zbadaniu nieszczęśliwych wypadków. Zarządy kas chorych wybierają w tym celu co dwa lata z grona członków kas chorych po jednym pełnomocniku i dwóch zastępcach. Oczywiście biorą tu jak i przy innych wyborach zastępców robotników tylko ci członkowie zarządu kas chorych udział, którzy sami są robotnikami.

Okresy wyborcze celem wybierania zastępców robotników trwają przy zabezpieczeniu od kalectwa 4 lata; co dwa lata połowa zastępców robotników ustępuje i następują wybory nowe, odnośnie uzupełniające.

Nieoględność w pracy i w rozrywce.

Nietylko ci, co odziedziczywszy coś po przodkach, żyją z owoców tej pracy, sami nowych nie przysparzając, ale i ci, co w bezczynności spędzają żywot, jako nieużyteczni członkowie społeczeństwa, zasługują na miano marnotrawców życia. W naszym wieku „nerwowym“ dużo znachodzimy ludzi, co pracują, a jednak życia nie używają, jak powinni, bo nadużywają sił danych im przez przyrodę!

Każdy zapewne z czytelników znał ludzi, którzy w kwiecie wieku do grobu zstępować musieli, a o których ogólnie mówiono: „Zmarnował się!“ Była wprawdzie bezpośrednim powodem śmierci jakaś choroba „ostatnia“, będąca skutkiem, czy to dawnych dolegliwości, czy też jakiegoś wypadku, ale ostatecznie każdy znajomy stwierdza, że ta choroba nie byłaby się stała śmiertelną, gdyby nieboszczyk nie był prowadził tak męczącego życia, gdyby nie był tak bez wytchnienia „używał“ — to właśnie wyniszczenie przedwczesne sił było powodem, że nie mógł oprzeć się chorobie, gdy go chwyciła. Słusznie więc mówią o nim że się zmarnował!

W naszych czasach, czasach coraz to więcej natężonej walki o byt, przykładów takiego „zmarnowania się“ zdrowych pierwotnie i silnych osób, coraz więcej naokół widzimy! Wielu umiera przedwcześnie, a setki tysięcy żyją wprawdzie wśród nas, ale nie znając prawdziwej rozkoszy życia, rozstrojeni, niespokojni ciągle, z jednej troski w drugą popadając. To też nie dziw, że i domy dla obłąkanych, dla „chorych nerwowo“, coraz więcej się zaludniają u schyłku tego wieku wielkich wynalazków i postępów, ale nie mniej też wielkiego zdenerwowania!

Czyż potomkowie nasi będą mogli za dobrodziejstwo uważać te wynalazki wspaniałe i postępy zadziwiające, jeżeli wraz z nimi przekażemy im w spadku nerwowość, rozstrojenie nie dające im zażyć w spokoju błogosławionego postępu?!

Nie na to nas Pan Bóg stworzył, abyśmy w bezczynności spędzali żywot — pracować mamy, natężać ciało i umysł, abyśmy pożytecznemi byli członkami społeczeństwa, a sami odczuwali dobrodziejstwo życia, ale nie mamy sił naszych przedwcześnie zrywać, bo tem grzeszymy i krzywdę czynimy sobie i społeczeństwu!

Nieprzebrane skarby przyrody, jakimi otoczył nas Stwórca, dają ludzkości całej utrzymanie, dają możność prawidłowego postępu, bez wyzyskiwania siły życiowej jednostek!

O ile więc dążeniem ogołu być powinno, ażeby życie społeczene ukształtować tak, iżby wyzysku żadnego nigdzie nie było, o tyle jednostki ze swej strony uważać powinny, iżby w gonitwie za dobrobytem, nie posuwały się zbyt daleko, nie wyzyskiwały swych sił życiowych!

Wszelka naprawa (reforma) społeczna, wszelka przemiana stosunków ogólnych na lepsze zależy przedewszystkiem od zmiany życia jednostek!

A w życiu jednostek, po dziś dzień bezwarunkowo za dużo niepokoju, za dużo podniet zbytecznych, za dużo targania sił!

Prawdą jest, że coraz trudniejsze warunki zarobkowania, coraz większej też wymagają umiejętności pracy, pracy coraz regularniejszej nie mniej jednak nie wymagają pracy bez wytchnienia, wśród ciągłej podniety nerwów, słowem, nie wymagają „zmarnowania się.“

Czas na wytchnienie, na danie nerwom targanym odpoczynku, każdy znaleść powinien i może! Trzeba tylko szukać rzeczywistego odpoczynku!

Jeżeli kto po całotygodniowej pracy udaje się do szynkowni i tam szuka „wytchnienia“ przy kartach, przy piwie i wódce, w hałaśliwych rozprawach i sprzeczkach, gdy przebywa tak wśród dymu i wyziewów, wśród hałasu przez kilka godzin, dziwić się oczywiście nie można, że nerwy jego nie wypoczną, że przy rozpoczynaniu pracy potrzebują znów pobudzenia sztucznego!

Prawdziwego odpoczynku, wytchnienia dla nerwów nam potrzeba, jeśli ostać się mamy wśród trudniejszych warunków bytu! A my tymczasem zamiast szukać spokoju po pracy, szukamy hałaśliwych rozrywek, zabaw męczących ciało i ducha częstokroć! Jakżeż wobec tego nie mają nerwy nasze ulegać rozstrojeniu.

I tak już przecie życie nowoczesne, szczególniej w wielkich miastach, działa na nerwy nasze szkodliwie. Stuk maszyn, hałas uliczny i brzęk dzwonków elektrycznych — wszystko to działa na zmysły nasze męcząco! Nie męczmyż się więc przynajmniej, ujmując sobie spokoju wieczorem i w nocy, szukając zgiełkliwych rozrywek.

Pamiętajmy o tem, że każdy człowiek, czy to pracujący umysłowo, czy ręcznie potrzebuje dla ciała i ducha wypoczynku regu-

larnego, to jest rzeczywistego spokoju. Szukajmy więc takiego wytchnienia co wieczór, udając się na przechadzkę za miasto, albo choćby w ulice spokojniejsze, nie skracajmy sobie spoczynku nocnego pobytem w karczmach, a dzień przeznaczony na spoczynek wyłącznie, to jest niedzielę, nie czyńmy dniem wyuzdanych, męczących rozrywek, lecz odpoczywajmy istotnie! Wówczas i nerwowość nasza zniknie i będziemy mogli cieszyć się życiem, jak nasi przodkowie to czynili, dziękując Bogu za każdy dzień przeżyty!

Pamiętajmy też, że trzeba nam pracować, ale rozumnie, tj. w miarę. Na cóż bowiem się wszystko przyda, skoro stargane przedwcześnie zbytnią pracą siły życiowe czynią nieroztropnego w młodości starcem, czynią go człowiekiem zdenerwowanym, nie mogącym się prawdziwie cieszyć życiem!

Praca w miarę i regularny prawdziwy odpoczynek — oto konieczne warunki zapewnienia sobie zdrowia ciała i ducha, a więc zadowolenia, czyli szczęścia w życiu! Postępując powoli, a rozumnie, zajdziemy dalej, niż szastając się nieoględnie, a przez to podrywając sobie siły!

Rady i wskazówki.

Wszystkie karty kwitowe (w które nalepia się znaczki) od zabezpieczenia na starość i słabość, w roku 1896 wygotowane bez względu na to, czy są zapełnione znaczkami, czy też nie, należy przed upływem roku bieżącego przedłożyć odnośnej władzy policyjnej do zamiany, gdyż inaczej straciłyby swą ważność.

Ogólne towarzystwo knapszaftowe w Bochum donosi za pomocą przybitego w kopalniach ogłoszenia, że skoro górnik zachoruje, winien w przeciągu trzech dni przedłożyć swemu starszemu knapszaftowemu świadectwo choroby. To samo winien uczynić, gdy wyzdrowieje. Jeżeli chory w czasie swej choroby zmieni mieszkanie, natenczas winien o tem donieść swemu dotychczasowemu starszemu knapszaftowemu i przedłożyć świadectwo choroby i w ten sam sposób zgłosić się do swego nowego starszego knapszaftowego.

Rozmaitości.

Kary za świętowanie. W obwodzie górniczym dortmudzki zachodnim świętowało w drugiem półroczu 1898 dziennie przeciętnie 248 górników bez usprawiedliwienia się, za urlopem nie pracowało przeciętnie dziennie 173. Wskutek tego zmniejszył się zarobek w onem półroczu o 259000 marek, czyli w roku całym o dobre pół miliona.

W obwodzie górniczym Oberhausen wynosiły z r. 1898 kary, które robotnikom przeważnie za świętowanie na rzecz kas ku wspieraniu nałożono, niemal 32000 marek. Z obwodu górniczego dortmundzko-zachodniego donoszą, iż mianowicie między robotnikami 18—24-letniemi świętowanie w poniedziałki po niedzielach oraz po świętach wielce się rozpanoszyło. Nieraz 5—10 procent robotników w poniedziałki świętuje, a na pewnej kopalni brakło w poniedziałki przy rannej zmianie nawet 20 procent młodszych robotników.

Po wypłotach świętują robotnicy różnego wieku w równej mierze, ale w poniedziałki są świętującymi w $^3/_4$ robotnicy do 24 lat. Ponieważ ci właśnie górnicy węgle kopią, dla tego nieraz następuje na kopalni niemiłe spóźnienie, przerwa w regularnym ruchu górniczym. Niektóre kopalnie muszą być w poniedziałki nawet na to przygotowane, iż tego dnia znacznie mniej węgli wydobędą.

Muzeum przyborów i urządzeń służących ku zapobieganiu nieszczęściom. W etacie urzędu rzeszy dla spraw wewnętrznych wstawiono pewną kwotę na urządzenie muzeum, które ma w pierwszej linii służyć popieraniu urządzeń ku zapobieżeniu nieszczęściom; obok tego ma ono popierać rozwój h y g i e n y m i e s z k a ń i środków spożywczych. W przyszłym roku ma w bliskości politechniki w Szarlotenburgu być nabyty plac budowę, na którym ma mały dom dla administracyi wybudowany zostać. Potem ma być wybudowana sala, w której mają się odbywać ludowe odczyty, objaśnienia za pomocą odpowiednich przyrządów, przy sali biblioteka z literaturą zawodową. Oprócz tego mają powstać hale, w którychby gminy, fabryki i wynalazcy mogli darmo w y s t a w i a ć p r z y r z ą d y i u r z ą d z e n i a s ł u ż ą c e k u z a p o b i e ż e n i u n i e s z c z ę ś c i o m, tak że interesowani mogliby zawsze o najnowszych wynalazkach się dowiedzieć, a wynalazcy je łatwiej spieniężyć.

Kauczuk, tak ważny obecnie ze względu na szybkie rozszerzanie instalacyj elektrycznych, staje się coraz droższym, bo produkcya się nie zwiększa, raczej upada wskutek zbytecznego wytępienia drzew kauczukowych, a popyt wzmaga się z dniem każdym. Świeżo podskoczyły znów ceny kauczuku wskutek doniesień, że Ameryka i Anglia proponują założenic nowych, większych kabli na oceanie spokojnym.

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bocum. — Druk i nakład Wydawn. „Wiarusa Polskiego" w Bochum.